

PlanBe, Złe Autorytety (feat. Sir Mich, Wac Toja)

W furze kurzę sobie jointa
Gram w tenisa, a nie w pieprzonego golfa
Tak jak jego ford .
Wszystko zwisa mi jak jądra
Ty nie próbuj być jak ja, to błąd, man

My to złe autorytety
Przy świątecznym stole uprawiamy storiytelling
Typy nie banknoty, co by pomyśleli
Pałę topy, nie że od soboty do niedzieli

Mama, tata już od średniej szkoły to wiedzieli

Skóra, wiara
Luźna bluza, duża jak garaż
Dużo jaram, chcę dużo siana na to wydawać
Bo po to zarabiam
Chcę to i to a nie rabat
Z Kali trawa, nie monitor no i tani krawat

Ta droga potrawa to Gessler jest jak mój ziomal, Żaba
Prosta sprawa, że w cieście zjem czasami kebaba
Też man, jeszcze mi ten cash
Man, ona piękna jak Breslau
Serdeczny koleżka na stole kręci precla
W teledyskach na MTV robili to Gangsta
Wszyscy wtedy marzyli, żeby być na ich miejscach

W furze kurzę sobie jointa
Gram w tenisa, a nie w pieprzonego golfa
Tak jak jego ford .
Wszystko zwisa mi jak jądra
Ty nie próbuj być jak ja, to błąd, man

Mamy o rzut do rana
Szybkie dupy ssały .
Kiedyś to imponowało
Teraz to ryje mi baniak
Teraz to wiruje za nas
Wygrana gwarantowana, a a
Wacoowa na raz palma odbija od rana

Mordo nara
Muszę spadać
Miał być hałas, bo mój czas jest na zegarach
Mordo, patrz jak zapie*ala
Dla lamusów będzie kara
Cały lokal skacze dla nas
Wszystkie dupy chcą zepsutych typów
Dlatego je jaram
Nad kondycją tego świata nawet nie chcę debatować
Nawet nie chcę go naprawiać, robię papę, spadam chłopak
Chcę się tylko dobrze bawić
Ma się jarać jak ten towar
Co wypala dziury w bani
I pisze kolejne słowa

W furze kurzę sobie jointa
Gram w tenisa, a nie w pieprzonego golfa
Tak jak jego ford .
Wszystko zwisa mi jak jądra
Ty nie próbuj być jak ja, to błąd, man